

SŁOWO

WILNO, Środa 28 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach specjalnych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Łaszk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MORY — Ejdelman.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
- TARASZCZYNA — M. Mindel, skł. apt. 10.
- WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kioski Księg. Kol. „Ruch”.

Na prawo — czy na lewo Konferencja ekonomiczna

E. minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński wygłosił na posiedzeniu Izby rolniczej konserwatywnym, o którym pisaliśmy świeżo, zasadniczy referat poglądowy.

Podajemy tu jego zgrabny przedyskutowany dla tego, że autor uniknął tu tego zasadniczego (jak sądzimy) błędu, w który wpadał niemal każdy monografista kryzysu: nie uznaje go jako rzecz samą dla siebie, lecz jako zjawisko wypływające z całej masy zjawisk życia społecznego, pokrewne sprawom i działom rzekomo z nim nie związanych. Referat ministra Polczyńskiego jest tej metody przykładem klasycznym.

Nie może ulegać wątpliwości, że światopogląd gospodarczy, który nawet w czasach pozornej stabilizacji jest w ciągłej ewolucji przechodzący na skutek przeżytych w ostatnich latach wstrząsów epokę gwałtownej przebudowy.

Przy innej okazji wskazałem na 3 koncepcje gospodarcze rządzące dzisiejszą Europą, t.j. kapitalizm, bolszewizm i faszyzm. Staralem się wykazać, że rządzący do tej chwili na „Zachodzie” kapitalizm, już przed wojną wykazywał silne odchylenia od swej zasadniczej formy, że np. w wielkiej części porzucił podstawy pierwotnie współzależności swej koncepcji t.j. własność osobistą w przemyśle na korzyść anonimowej i zbiorowej masy akcjonariuszy, że dalej własność konkurencji pierwotnie uznawaną jako właściwy sprawdzian żywności i najzdrowszą formę selekcji zastąpił skartelizowaniem się pewnych odinków życia gospodarczego.

Mimochoodem wskazałem na ironię historii, wyrażającą się w tem, że zasadnicza podstawa koncepcji kapitalistycznej, t.j. wolna gospodarka była kiedyś zdobywcą rewolucji, a że etatyzm piętnowany dzisiaj jako hasło przeciwrasowe należał do czasu swego do najbardziej klasycznego programu „ancien regim”.

Dzisiaj pragnęliśmy się razem z Panstwem zastanowić nad tem, w jakim kierunku idzie ewolucja przyszłości i — żeby odrazu wypowiedzieć własne zdanie — dać wyraz przekonaniu, że społeczeństwa dzisiejsze nie są skłonne do radykalnych zmian istniejących teorii i form życia gospodarczego.

Pozornie zdawałoby się, że tak nie jest, gdyż co pewien czas słyszymy o przewrotach początki tak zasadniczych, jak hitlerowski „roddawanie się nowym formom życia, niekoniecznie wszakże dowodzą aktywności puparzi i apatia może być czasem ludzko podobna do sympatii.

Wydawać sąd o psychicznym stanie społeczeństwa jest bardzo trudno, a nawet często poprowadzającym. Reakcje społeczeństwa zależą od całego szeregu imponderabilij, nieujawniających się nazwami. Już sam „moment psychologiczny” odgrywa ogromną, a trudną do przewidzenia rolę: to samo społeczeństwo może raz okazać się bardzo pobudliwym, które w innym wypadku z pozorami bezwzględnością da sobie narzucić nową formę życia. Należy rozróżniać też pomiędzy reakcjami doraźnymi i natychmiastowymi, a innymi, ujawniającymi się dopiero po dłuższym „spatium deliberationis” t.j. czasie do namysłu. Tak jak w życiu ludzki dopiero na schodach sobie przypominają coby chcieli powiedzieć, tak i w życiu publicznym. Leczkę eksperci twierdzą, że światem rządzi właśnie ten „esprit d'escalier”.

Dalej np. wieś a miasto zupełnie odmiennie reagują. Wieś rzadko kiedy w historii zdobyła się na polityczną inicjatywę, przeciwnie, zwykle bywała biernym obiektem polityki, często nawet gwałtu. Wreszcie stolica przeważnie decyduje o kraju, czego dowodzi chociażby tendencja wszystkich wojen do zajęcia stolicy, a z nim centrów nerwowych państwowego organizmu. Ko to wszakże nastawia stolicę? Czy tak zwane „żywo łowe” reakcje ulicy są zawsze spontaniczne, czy też „robfone”? Na to odpowiadają specjaliści od tego rodzaju „roboty”.

Pomimo tych wszystkich zastrzeżeń, które wielu, a nawet przeważająca część wielkich mężów stanu doprowadzają do pogardy dla opinii, dla jej zmienności, dla jej braku logiki, a przedewszystkiem dla jej braku egzekutywy, jednak tak zw. opinie istnieją, a nawet w danej chwili zupełnie nieprzewidywalne wybuchają.

Mielśmy przecież w historii 19-go wieku bardzo pouczające tego fenomenu dowody, wybuchy dwóch powstań, nieprzygotowanych, nieobmyślanych, a mimo wyboru ajniepraktyczniejszego czasu (zimny) szybko cały kraj obejmujące. Dzisiejszemu społeczeństwu polskiemu zarzuca się czasem indolencję polityczną, a nawet wręcz intelektualną niecierpliwość do skomplikowanych zadań czasu. Ja sam nieraz zarzucałem mu brak zainteresowania dla zagadnień gospodar-

czych, które stanowią o jutrzejszym bycie, lub niebyciu.

Trzeba też przyznać, że opinia jest dzisiaj szarpaną i balanconą różnego typu demagogią do tego stopnia, że już tylko czytelnik jednego pisma ma swoje t.j. swej gazetki zdanie, a już kto zarzuca zarząd do pisma kierunku przeciwnego jest zdezerjentowany.

Tem niemniej ewolucję opinii czuje każdy, kto ma z tą opinią do czynienia, t.j. przedewszystkiem polityk. Śmiem twierdzić, że w Polsce od lat 7-miu doznał się proces myślowy i psychiczny bardzo wyraźny, którybym nazwał otrzewieniem sugestyj wojennych. Przechodziliśmy oprócz zagadnień wojny światowej, pełnych rozterki duchowej, rewolucji tak na ziemiach zajętych przez Rosję jak i przez Niemcy — mieliśmy dalej własną wojnę z Rosją bolszewicką, wymagającą ostatecznych wytyżeń nerwów. Mielśmy plebiscyty, które nie są szkoła moralności publicznej. Jeżeli do tego dodamy dewaluację monety i przewlekłą dekonjunkturę gospodarczą, to z tych wszystkich współczynników wytworzył się spłot (dzisiaj się powiedzieliaby kompleks) psychiczny, z którego wyciągnąć jednolitą linię byłoby może w 1-ch stajdach państwowości polskiej niemożliwe a i dzisiaj jeszcze bardzo trudne.

To też nie tyle polska rzeczywistość, czy też polskie pozory niechaj nam służą dzisiaj jako pole studiów tem bardziej że proces tworzenia się i krystalizowania duszy polskiej, obejmujący wszystkie trzy byłe zabory, bynajmniej nie jest ukończony.

Do niedawna świat cały mody polityczne tak samo jak mody damskie, przejmował z Francji, tej wielkiej wylegarni rzekomego postępu w ciągu 19-go wieku. I chociaż od jakich 50-ciu lat twierdzi się, że Francja jest zmęczona, że nie ma już ambicji przodowania i porwania innych, a tylko pragnie spokoju, pomimo że w dynamice politycznej wyprzedziła ją czy Faszyzm, czy chociażby Hitlerizm, to może właśnie ten fakt, że Francja jest umiarkowana, jest znowu własnie modą przyszłości.

Cały wiek 19-ty wykazywał ewolucję w kierunku lewicowym: Lewica miała monopol „postępu”, a nawet prawica etykiety jak „zachowawczość”, którą było tak łatwo utożsamić z reakcją wstecznością uważała sobie za obrazę, lub za opozycyjny podstęp. Paul Deschanel konstataował wręcz chorobę strachu, by się nie wydać dosyć postępowym. Jeżeli zachowawczość zawsze miała swoich i to wybitnych wyznawców, to jednak nie przyznawano się do tak dyskwalifikującego terminu. Obrazem czasu był ruch i wszystko, co się urodziło do hamowania, do wstrzymywania, było kompromitujące. Postęp, tak jak „praworządność”, jak „własność” czy „dobrobyt”, należały do frazeologii obowiązkowej dla każdego programu, do owych t. zw. „idola fori”, to jest uswieconych komunałów wyborczych, których obrone podawało się za samą treść „cywilizacji” i nareszcie otoczyło się jakąś mistyką obowiązującą do swego typu nabożeństwa.

Rok 1889 jest datą znaną przejęcia miasta Paryża na prawo, co powoduje w roku 1893 1-szą Izbę o charakterze centro-prawicowym. Po wojnie rok 1919 daje większość raczej prawicową („Millerand”) i ustala się koncepcja, że w każdym razie finanse mogą być prowadzone tylko przez ministrów prawicowych. Wobec przewagi pierwiastka gospodarczego, wybory 1928 dają większość już zdecydowanie prawicową — Pomimo, że ta koncepcja się w roku 1932-gim nie utrzymała, to jednak nazwiska takie, jak Poincare, Tardieu, Laval z tą gwarancją, że kierunek myśli prawicowej we Francji nie upadnie.

Mówi się, że umiar jest specyficznym przymiotem kultury francuskiej. Nie znaczy to umiaru w sposobach politycznych. Umiar francuski należy upatrywać nie w słowach, lecz w decyzjach, a te są rezultatem, psychologii stanu średniego, który stanowi decydującą część wyborców francuskich.

Umiarowanie jest nie tylko sposobem myślenia klas średnich, ale jest przymiotem, który nabywa we Francji każdy rozumny człowiek dobiegający do władzy. — „Konieczność rządów” (les necessites du gouvernement), zrównoważają chociażby najbardziej rozigraną fantazję każdego wybitnego człowieka, obciążonego odpowiedzialnością za decyzje rządów. Briand jest przykładem takiego szefa, a jeszcze bardziej Clemenceau, natura z założenia ekstremowa, niepomowana w swych początkach, a z czasem niczego tak namiętnie niezwalczająca, jak swych dawnych wyznawców. Nietylko ludzie poszczególni, ale całe

ZADNYCH REZULTATÓW...

LONDYN, PAT. — Jak wynika z głosów prasy, wczorajsza rozmowa pomiędzy kancleżem skarbu Chamberlainem a francuskim ministrem finansów Bonnetem w sprawie przyszłości funta szterlinga, nie dała konkretnych rezultatów. Tendencja skarbu brytyjskiego jest stabilizacja, lecz taktyka w sprawie kursu funta zależy od fluktuacji kursu dolara. Przetło skarb brytyjski musi trwać w oczekiwaniu, będąc gotowy na każdym kroku do obrony. — Chamberlain podkreślił konieczność podniesienia cen.

MOZE MOLEY PORADZI?

PARYŻ, PAT. — W Waszyngtonie przypuszczają, iż dzisiejszy przyjazd Moleya do

Londynu dokona całkowitego przewrotu w metodzie pracy i celach światowej konferencji gospodarczej. Moley ma zamiar przekonać obradujących, że przedewszystkiem należy uporządkować wewnętrzne stosunki poszczególnych krajów, a dopiero później będzie można zacząć mówić o przyjęciu decyzji w skali międzynarodowej. Zdaniem Moleya, konferencja musi zarzucić dążenie do stabilizacji walut oraz obniżenia barier celnych. Podniesienie cen powinno być przeprowadzone w każdym kraju.

SĄ JEDNAK ZADOWOLENI.

LONDYN, PAT. — Koła oficjalne Wielkiej Brytanii zadowolone są z dotychczasowego postępu prac Konferencji ekonomicznej. Obrady konferencji w tygodniu bieżącym toczyć się będą nad poszczególnymi zagadnieniami.

Nad paktem 4-ch zbierają się chmury

PARYŻ, PAT. — Prasa zwraca uwagę, iż oświadczenie Paul-Boncoura, złożone Malej Entencie w związku z kwestią parafowania paktu czterech, w niemieckich kołach dyplomatycznych traktowane jako nowy fakt, który musi być przeanalizowany przez Berlin przed ostatecznym podpisaniem tego aktu. Ambasador niemiecki w Rzymie uzależnia podobno złożenie podpisu Rzeszy pod paktem od

wyjaśnienia na konferencji rozbrojeniowej zagadnienia parytetu zbrojeń, podniesionego w deklaracji z 11 grudnia i poruszonego w niewystarczający sposób w art. 3 paktu. Jeżeli dorzucimy do powyższych zastrzeżeń aktualny stan stosunków austro-niemieckich, wydaje się, że nad paktem czterech zbierają się nowe chmury.

Konferencja rozbrojeniowa daje znać o sobie

WZNOWIĆ ROKOWANIA, CZY TEŻ NIE?

GENEWA, PAT. — Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się we wtorek pod przewodnictwem Hendersona.

Przewodniczący poinformował prezydium, że w czasie swego pobytu w Londynie i odbytych tam rokowań nie osiągnął rezultatów, usprawniających rozpoczęcie obecnie prac nad przygotowaniem tekstu do drugiego czytania projektu konwencji. Sytuacja jest więc ta sama, co w chwili odroczenia prac komisji głównej. To też logicznie jest dalsze odroczenie komisji, która nie powinna się wcześniej zebrać, zanim nie będzie większej możliwości porozumienia, aniżeli w chwili obecnej i upoważnienie przewodniczącego do rozpoczęcia rokowań z szefami delegacji, gdy tylko to będzie możliwe. Jesliby rokowania dały rezultat, prezydium mogłoby się zebrać gdzieś w końcu lipca lub w czasie wrześniowych obrad Zgromadzenia Ligi. Jesliby ten program mógł być przeprowadzony w sposób zadawalający, to komisja główna mogłaby być zwołana na 16 października br. dla rozpoczęcia drugiego czytania projektu.

Nad tem propozycjami wywiązała się dyskusja, w toku której delegat niemiecki Nadolny sprzeciwił się odroczeniu komisji głównej i domagał się natychmiastowego rozpoczęcia drugiego czytania. Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji popierali propozycje Hendersona. W dyskusji Henderson oświadczył jeszcze, że kilka delegacji zobowiązało się już do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań.

W wyniku dyskusji prezydium postanowiło

zalecić komisji głównej przyjęcie procedury, proponowanej przez Hendersona. Komisja główna zbierze się w celu powzięcia decyzji w tej sprawie nie 3 lipca, jak początkowo projektowano, ale już pojutrze.

GORLIWOŚĆ SEKRETARJATU LIGI NARODÓW.

GENEWA, PAT. — W genewskich kołach politycznych wielkie zdziwienie wywołał fakt, że sekretarz generalny Ligi uznał za stosowne wydać komunikat o otrzymaniu przezeń w wielkiej liczbie (około 70) telegramów od miast niemieckich, stowarzyszeń i osób prywatnych w Niemczech, domagających się w związku z tajemniczymi samolotami, które rzekomo przecięły nad Berlinem i zrzucały odezwy, aby Niemcy otrzymali równoprawienie w dziedzinie ochrony przed napadami lotniczymi. Telegramy te są uważane za ogniwo zorganizowanej kampanii niemieckiej w celu umotywowania izolektem niebezpieczeństwem zewnętrznym niemieckiego zbrojenia się w dziedzinie lotnictwa. Zdziwienie z powodu ogłoszonego przez sekretarza generalnego komunikatu wywołane jest tem, że dawniej sekretariat nigdy nie ogłaszał dokumentów o charakterze nierządowym, tj. nie pochodzących od rządów, lecz od osób czy organizacji prywatnych.

STANOWCZA POSTAWA NIEMIEC.

PARYŻ, PAT. — „Le Temps”, omawiając kwestię odroczenia prac konferencji rozbrojeniowej, twierdzi, że delegat niemiecki Nadolny w dniu dzisiejszym jeszcze raz zagroził opus-

SOBÓTKI W SPALE.



W ubiegłą sobotę odbyły się w Spale w obecności Pana Prezydenta R. P. i p. premiera J. Jędrzejewicza liczne uroczystości, związane z dorocznym świętem PW i WF województwa warszawskiego. W ramach tradycyjnej Sobótki. Na zdjęciu naszym widzimy wieśniaka z okolic Spaly, podającego Panu Prezydentowi R. P. pek papirosy, którą w wierzchnich ludowych łączy się tak ściśle z obchodem Sobótek.

TELEGRAMY

KSIĄŻĘ MIKOŁAJ RUMUŃSKI U PANA PREZYDENTA.

WARSZAWA, PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował we wtorek wieczorem na Zamku obiadem księcia Mikołaja Rumuńskiego, który był w Warszawie w charakterze gościa p. Prezydenta.

MARSZAŁEK RACZKIEWICZ W RIO DE JANEIRO.

RIO DE JANEIRO, PAT. Marszałek Senatu Rzeczypospolitej — Grabowski i przedstawiciel brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożyli wczoraj wieniec w mauzoleum Rui Barbozy delegata Brazylii w Trybunale Haskim — oraz głośnego obywatela niepodległości Polski, Marszałek odwiedził następnie dom Barbozy.

PANCERNIKI SZWEDZKIE W GDYNI.

GDYNIA, PAT. Donoszą ze Stokholmu, że dziś o godz. 22 odjeżdżają do Gdyni dwa pancerniki szwedzkie „Gustaw V” i „Drottning Victoria”, należące do I dywizjonu morskich. Na pokładzie statku „Gustaw V” znajduje się adm. Tamm, dowódca I dywizjonu morskich.

ZATONIECIE JACHTU „ORION”.

GDYNIA, PAT. Donoszą z Holbenu, że dziś zatonił jacht „Orion”, który powracał do Gdyni z regat morskich Gdynia — Bornholm. Załoga, którą stanowił kpt. Dejakowski i żeglarze, jego brat Zygmunt i jeden z marynarzy uratowano.

AWIONETKI POLSKIE ZATRZYMAŁY SIĘ W SALONIKACH.

ATENY, PAT. Awionetki Aeroklubu Kwateryńskiego, pilotowane przez Piotrowskiego i Chalupnika, odbywające maud nad Bałkanami, zamuszone były z powodu defektu silnika, zatrzymać się w kilka dni w Salonikach celem dokonania naprawy.

W GDANSKU WOLNO JUŻ MANIFESTOWAĆ, ALE CHYBA NIE WSZYSTKIM.

GRANSK, PAT. Senat uchwalił zniesienie zakazu urządzania manifestacji politycznych pod gołym niebem.

KONKORDAT NIEMIEC ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

BERLIN, PAT. Jak donoszą pisma, w związku z wyjazdem niemieckiego Papieża do Rzymu przeprowadzone ma być pertraktacje w sprawie zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. — Prasa podkreśla, że środowiska katolickie niemieckie, w obliczu obecnej sytuacji politycznej w Rzeszy, wypowiedziały się za koniecznością zawarcia konkordatu z Rzeszą jako jednolitym państwem, a nie z poszczególnymi krajami, wchodzącymi w skład Rzeszy.

KSIĄŻĘ SYKSTUS BURBOŃSKI W BUKARZSZCIE.

BUKARZSZA, PAT. Przybył tu książę Sykstus Burboński. Tym razem odwiedzinom jego przyspina cel wysładowania opinii niemieckiej o obecnej sytuacji międzyrodowej.

PAROWIEC „JELLING” UDAJE SIĘ NA GRENLANDJĘ.

PARYŻ, PAT. W dniu dzisiejszym opuszcza Filadelfię parowiec „Jelling”, udający się na Grenlandję, gdzie przystanąć będzie bazą do przylatujących 3 hydroplanów, które będą obsługiwały linię komunikacyjną. Łącząca Amerykę z Danją via Grenlandję. Będzie to pierwsza stała linia komunikacji powietrznej łącząca stary ląd z nowym.

HINDENBURG KANDYDATEM... DO NAGRODY NOBLA.

BERLIN, PAT. Ciała prasa niemiecka kłusuje wysuniętą przez weneski dziennik „Morgen Avisen” w Bergen propozycję, ażeby honorowna nagroda pokojowa Nobla przyznana została prezydentowi Rzeszy Niemieckiej Hindenburgowi (!). Mussolini miałby otrzymać tę nagrodę w przyszłym roku.

OLBRZYMI POŻAR W FABRYCE POD LUBEKĄ.

BERLIN, PAT. W fabryce surowców garbaniarskich pod Lubeką wybuchł wczoraj wielki pożar. Składki syfonowej doszczętnie. Szkody wynoszą około pół miliona marek. Według przypuszczeń pożar powstał skutkiem krótkiego spięcia.

NOWY PREZES PARYSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

PARYŻ, PAT. Radni m. Paryża na poniedziałkowym posiedzeniu popołudniowym dokonali wyboru nowego swego przewodniczącego. Prezesa R. dy Miejskiej wybrany został 50 głosami na ogólną liczbę 74 głosujących p. Rene Priquet.

ZAŁOBA W GDANSKU W ROCZNICĘ... PODPISANIA TRAKTATU WERSALSKIEGO.

GDANSK, PAT. Na mocy zarządzenia Senatu w rocznicę podpisania traktatu wersalskiego dnia 28 b. m. flagi na gmachach publicznych spuszczone będą do połowy masztu.

Ks. Mikołaj Rumuński w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy ks. Mikołaja na lotnisku warszawskim. Stoją od strony lewej: podsekretarz stanu MSZ p. Szembek, uczestnik Wydziału Wschodniego p. minister Schatzel, gen. S. Kwasniewski, poseł rumuński p. Cadere, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego p. Przędziński, ks. Mikołaj, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, szef sekretariatu MSZ p. Dębicki, p. ministre Spraw Zagr. Beck, adiutant księcia, p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz.

stronniczo z chwilą przyjęcia odpowiedzialności za rząd szybko wyzbywają się może nie frazeologii radykalnej, lecz co najmniej — decyzji i tak stronniczo „adykalne” pomimo, że w dalszym ciągu utrzymuje cały swój katechizm wyborczy z czasem staje się tak umiarkowanym, że czy to Herriot, czy Caillaux, po okresie popłochu, który ich dojdzie do władzy rzucało w stery umiarkowane, doszli do ogólnego uznania. Mówi się, że Herriot obejmując prezydenturę Rady Ministrów polecił ministrowi finansów przedewszystkiem ostrożność, by niczego nie stłuc — natomiast zwracając się do ministra oświaty, nie bronił mu po-

Kto zamordował prałata Olszewskiego

Prasa kowieńska donosi: W dniu 27 czerwca policja pow. kretyngowskiego aresztowała Jana Żylusa, podejrzanego o zamordowanie K. Olszewskiego. J. Żylus zamieszkiwał w pobliżu majątku Olszauksa i podczas pobytu Olszauksa w więzieniu, opiekował się z ramienia sądu jego mieniem.

PO ZWOLNIENIU ZABOJCY USTJANOWSKIEJ Olszewskiego, Żylus nie chciał zrezygnować z funkcji opiekuna, co wywołało ostry konflikt.

W końcu Olszauksa uzyskał sądową zgodę żenie Żylusa ze stanowiska opiekuna, co jeszcze bardziej zaostrzyło stosunki tych dwóch ludzi.

prawdziwie konserwatywnym stronnictwem.

Nie tu jest pora oczywiście rozważać czy zrzeczenia się inicjatywy politycznej w Europie i przyjęcie niebezpiecznej sytuacji defenzywnej wobec wybuchowego temperamentu jakiegoś Mussoliniego, czy chociażby Niemiec, są właściwą dla Francji rolą.

Mówimy tutaj tylko o gospodarce ewolucji i konstatujemy, że ta z pewnością jest przeciwna wszelkim eksperymentom i chociaż nie wykazuje pomysowości, to jednak społeczeństwu zabezpiecza najlepszy na świecie byt.

Dr. Leon Janta-Polczyński.

„NUDA, SMIERTELNA NUDA“...

Pod takim właśnie tytułem kreśli Kurjer Poranny (175) uwagi na temat szkolnych uroczystości, popisów i t.p. Bezdużny, martwy szablon tych popisów nuży śmiertelnie:

Kto się tutaj popisuje, no i czem? Czy organizatorzy, zaskrzepili w rutynie ubierania wciąż w te same formy owych „uroczystości“?

Czy młodzież, której wrodzone zamiłowanie artystyczne, pozbawione wszelakiego impulsu, nierozwijane przez nic, przez nikogo, są smutną próbą zgrywania się na wzór dorosłych?

Czy w tem wszystkim na co patrzalam przez te duże długie godziny, był bodaj jeden szczegół, mający coś wspólnego z harmonią, barwą, rytmem, muzyką i słowem?

Czy był choć jeden moment, w którym przejawiałby się jakakolwiek inowacja, odbiegająca od koszmarnego szablonu?

Nie. Tu była przedewszystkiem nuda, a zamiast tempa — pospiech, zamiast radości — podniecenie, zamiast nastroju — zmęczenie.

Tak: młodzież pod wprawem kierownictwem osób starszych doskonale i urzędowo przerażająco nudne, pozbawione inwencji, szablonowe uroczystości...

Technika takiego święta? Oto znalazła się sztuczka, albo coś, co lepi się napredce, jakiś program zestawiony zupełnie dowolnie, bez cienia znajomości rzeczy; orientacja następuje zbyt późno. Gniew, niezadowolnienie, wyrzucanie jednych „numerów“, spóźnienie opracowywaniu innych.

I jakże to święto wypadło? I wykonawcy i organizatorzy, zmęczeni, zdenerwowani, czują doskonale, że nie nie gotowe na czas, a publiczność czeka ze zniecierpliwieniem na podniesienie kurtyny, która się nie podnosi, bo jakas peruka nie gotowa, kostium nieprzyjemny, brakuje jednego z wykonawców i t.d.

Smutne i znane. A pochody, obchody! Ileż razy widać odrazu, że nikt nie pomyślał o przerobieniu choćby jednego szczegółu. Myślę, że zblednem jest chyba przekonywać, że doniosłość tego rodzaju pracy naprawdy artystycznej jest aż nadto widoczna, zważywszy, że nie mamy teatrów dla dzieci i młodzieży i że planowa akcja w tej dziedzinie mogłaby w dużym stopniu zapakając ich potrzeby teatralne.

Zagadnienie teatru dla młodzieży nie tylko nie jest rozwiązane, ale nawet nie została znaleziona droga, prowadząca do takiego rozwiązania. Teatr dla młodzieży jest koniecznością, znaczenie jego pod względem podniesienia poziomu kulturalnego młodzieży może być bardzo wielkie, ale jak ma wyglądać taki teatr? Niezawodnie, konieczna jest ścisła współpraca aktorów z pedagogami...

Marzenia o „sieci teatrów“ są narazie niezsrealizowane. Ale marzenia o pracy artystycznej w szkole mogą i powinny być zrealizowane. Owa praca artystyczna powinna być prowadzona przez aktorów — instruktorów, oczywiście z wielu zastrzeżeniami. Pracę taką winno porządca przygotowanie pedagogiczne, bowiem bardzo łatwo przy analfabetyzmie (po-wiedźmy to otwarcie) w tej dziedzinie wnieść element wyłącznie aktorski, bardzo łatwo zaszczerpić w dzieci i młodzież szkodliwe cechy „wielbicielestwa“, bardzo łatwo wreszcie obudzić w nich podziw dla fałszywych i tanich efektów, dla tego wszystkiego, co nie stanowi najpiękniejszej strony zakulisowego życia. To są być może marzenia, ta najcisłsza współpraca odpowiednio wyszkolonych aktorów — instruktorów ze szkoła. Mało kto myśli o tem. Sprawa leży, o ile chodzi o rozległą prowincję, no i w dużym stopniu stolicę całkowicie odległą. A tymczasem wprowadzenie owego pierwiastka dramatyzacji wprowadza element sztuki wogóle do szkoły, umykalnia ją, urytmicznia, uspienia.

I właśnie dlatego trzeba wciąż szukać należytego ujęcia sprawy zorganizowania dla młodzieży szkolnej teatru, któryby był jej bliski i drogi, któryby potrafił ją bawić, wzruszać i kształcić...

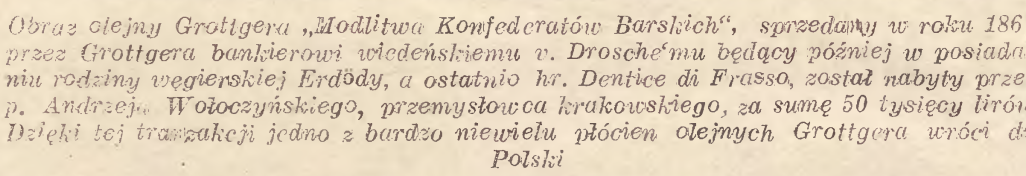
Eugenja Kobylńska Świat w szkole pamiętnik nauczycielki Książka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Cena zł. 3.50 gr.

Samoloty komunikacyjne kursują CODZIENNIE (także w niedziele i święta)

Upadek Domu Morgana

Okres powojenny, niewątpliwie przejdzie do historii pod tem mianem właśnie: „powojenny“. Widzimy w niem tysiące stron umjnych i dodatnich, ale raczej ujemnych, które mają być nieodłączną właściwością tego okresu. „Po wojnie...“ Sposzrzegamy znaną i cechy dające się sprowadzić do wspólnego mianownika. Tych cech i znamion jest też tysiące. Wszystkie są bardzo charakterystyczne, zależnie od kąta widzenia i zainteresowania. Otóż jedną z takich charakterystycznych cech — jest brak podziwu. — Nauczycieli się nie dziwił niczemu. Doszło do tego, że najbardziej nieprawdopodobne okoliczności nie zdolne są nas zaskoczyć, przykuć naszą uwagę na czas dłuższy. Mówi się: „wszystko być może“...

Przed wojną bardziej zadziwiający był aeroplany, ba — auta nawet, niż dziś mogła by tego dokonać sztuka latania na księżyc. I znów się mówi: „Nie dziś, to jutro“... Przecież te rekordy i Piccardy, te trasy nad oceanami, te radiofonie i synchronizacje, gazy i armaty nauczyły nas w ciągu lat kilkunastu więcej, niż w da-



Obraz olejny Grottgera „Modlitwa Konfederatów Barskich“, sprzedany w roku 1864 przez Grottgera bankierowi wiedeńskiemu v. Drosche'emu będący później w posiadaniu rodziny węgierskiej Erdödy, a ostatnio hr. Dentice di Frasso, został nabyty przez p. Andrzeja. W otoczeniu, przemysłowca krakowskiego, za sumę 50 tysięcy lirów. Dzielni tej transakcji jedno z bardzo niewielu plócien olejnych Grottgera wróci do Polski

Wypadki i zdarzenia w Niemczech

JAK W NIEMCZECH OBCHODZĄ ROCZNICĘ TRAKTATU WERSA.

BERLIN. PAT. — W dniu 28 bm. w całej Rzeszy odbędą się zgromadzenia protestacyjne

450 H. P. siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów Przedsięwzięcia łamaczy lodu „Krasina“ i „Czeljuskina“

Przedsięwzięcia łamaczy lodu „Krasina“ i „Czeljuskina“

Dowódca i. zw. „Główniej drogi północnej“ O. J. Schmidt w rozmowie z korespondentem Lemingradzkiej „Krasnaja Gazeta“ powiedział m. in.: W roku bieżącym Główny Zarząd Północnej drogi morskiej wysłał okręty nielodyjne do ujścia Jeniseju, ale i dalej na wschód do ujścia rzeki Leny. Trzy wielkie parowce z łamaczami lodów „Krasin“ i „Czeljuskin“ na czele pod dowództwem Ławrowa udają się z towarami do ujścia Leny i poprowadzą grupę okrętów, znaczących przez długi bieg Leny, co przyczyni się do kulturalnego i gospodarczego rozwoju republiki jakuckiej.

Łamacze lodów „Czeljuskin“ i „Krasin“ w krótkim czasie powrócą do Dłaiji udla się pod mem dowództw. z Łehajgradu na wyspę Wirangla z ładunkiem bukłocia i żywności oraz załogą, która służyła załogę, która na tej wyspie przeżyła zimę. Po raz pierwszy łamacz lodu służył do wypsy od strony z południa. Łamacz lodów „Krasin“, który w młodzieży nie do prowadził okręty znacze do ujścia Leny przyłączy się do wyprawy „Czeljuskina“ i wraz z nim popłynie na wyspę Wirangla, czyli, że w jedynym sezonie polarnym odbędzie kilka podróży przez Ocean Lodowaty od zachodu na wschód i z powrotem.

Podczas tegorocznego sezonu polarnego w Arktyce wybuduje się pięć nowych radio- i meteorologicznych stacji a stacje stacje zostaną zrekonstruowane, tak, że uzyska się doskonałe połączenie z kontynentem. W niektórych stacjach wznowią skoncentrowana będą samoloty. Badania wnętrza Arktyki powiodzie będzie znany geolog Urmancow, który nym biegu Leny, mały i w niejże rzeki zwięzająca zbliża zachodnie wągła przy dol-Chealangi i ołowiu na Ziemi Północnej. Inne wyprawy przedsięwzięcia badania geologicznego i hydrograficznego. Wyprawa Landina skierowana „Bielucha“ w szóstym miesiącu zbliża zachodnie wągła przy pół-wyspu Tajmyr. Geolog obruczew przed-sięwzięcie lot nad półwyspem Czukczów którego wiewnętrza część wogóle dotychczas nie była zbadana.

Prasa rumuńska o unji gospodarczej BUKARESZA. PAT. — Prasa rumuńska lansowana już swego czasu przez Tarska komentuje z dużym zadowoleniem dzień na dziś tem większe szanse powo-konceptę utworzenia unji gospodarczej, że stosunki francusko - włoskie 6 państw naddunajskich, przysięgają inicjatywę w tym kierunku zabiegom ministra Titulescu w porozumieniu z ministrami Czechosłowacji i Jugosławii, czynno-nym ostatnio w Londynie. „Adeverul“ pisze, że koncepcja ta,

dokonał niczego absolutnie, coby wyraził kolidowało z literą prawa. Wszakże prokuratura dopatrzyła się przestępstwa Ma ono charakter bardziej etyczny niż finansowy. — Zatem wielki Morgan przegrał. Istnieje taki skecz: Do suchego bankiera - milionera, przybywa kolega z ławy szkolnej, biedny nauczyciel. Bankier niema czasu. Dawno się już wyżył wszelkich uczuć poza sprawami bankowemi. Pyta więc wprost, aby czasu nie tracić: „Wiele ci potrzeba?“ — Nic — odpowiada przajaciel. — Nie gadaj głupstw, więc ile? 500? — Ależ nie — odpowiada nauczyciel, poco mi twoje 500, przyszedłem do Ciebie, tak sobie, nie w interesie. — „Widzę — mówi bankier, — że jesteś bardzo sprytny. Więc 1.000, dwa, pięć?“ — Nie chęć Twoich pieniędzy, — twierdzi wciąż kolega z ławy szkolnej — chciałem z Tabą pogawędzić. — He! — wrzeszczy bankier — ile chcesz?! Przecież nie przyszedłbyś do mnie nie w sprawach pieniężnych! Daje ci 10 tysięcy, dosyć?! — Nie chęć Twoich pieniędzy? — twierdzi z uporem przajaciel. — Bankier traci panowanie nad sobą, ma ci się

W związku z uporządkowaniem krypty i grobowca Lwa Sapiehy w kościele św. Michała w Wilnie, Komitet uczczenia pamięci Lwa Sapiehy zwraca się do rodzin osób, pochowanych w krypcie sapiehyńskiej z prośbą o składowanie ofiar na prace konserwacyjne w kościele św. Michała. 8) wojewody mścisławskiego Andrzeja (Mikołaja?) Sapiehy, rodzzonego brata Jana, 9) siostry Eufrozyny Sapieżanki, córki wojewody Andrzeja Sapiehy, 10) siostry Teresy Sapieżanki, córki hetmana Pawła Sapiehy 11) Jana Sapiehy, rodzzonego brata hetmana Pawła Sapiehy, 12) Teodory z Tarnowskich Sapieżanki, żony podkomclerzego Kazimierza Lwa, 13) Zofji z Zienowiczów Sapieżanki, żony hetmana Pawła Sapiehy, 14) podkomclerzego Aleksandra Naruszewicza, 15) Teodory Aleksandry z Sapieżów 1-0 woto Aleksandrowej Naruszewiczonej, 2-0 woto Tyszkiewiczowej, 16) Krystyny Róży z Sapieżów Kazimierzowej Massalskiej, córki Teodory z Soltanów i Jerzego Sapiehy, 17) Emilji z Sapieżów Jelskiej, córki Aleksandra i Magdaleny z Lubomirskich, 18) Krystyny Szmeltówny, 19) siostry Charitasy Hladowieckiej 20) siostry Felicjany Chłusewiczonej, 21) Ognistej (kartusz herbowy na tumanie) 22) dwójga małych dzieci generała artylerji Sapiehy: Marjanny i Ludwiki. Poza tem w innych krypcach grobowych pod kościołem św. Michała, obok siostr zakonnych pochowane są następujące osoby: 1) ks. kanonik Michał Drucki - Sokołowski, 2) siedmioletni syn p. Jesmana, 3) Helena Abramowiczowa, starościna starodubowska, 4) ks. Kasper Roliński 5) Augustyn Budyń, podkomorzy, 6) Zofja z Poliszewskich Budyńowa, 7) Marjanna Zabina, 8) Jan Dzielwiałowski 9) Szabłona, starościna szmeltńska, 10) Kazimierz Bielkiewicz 11) Adam Dębski, pisarz zamkowy wileński, 12) Kazimierz Skawiński 13) Jakób Kuncewicz, wojewoda brzeski, wraz z małżonką i 3-gim dzieckiem, 14) Hilary Czyż, podkomorzy wileński, 15) Anna Stronkoszka, starościna zahorska, 16) Wolbek Ofiary uprasza się składać na ręce rektora kościoła św. Michała, ks. Fromiścisza Tycczowskiemu w Wilnie, ul. św. Anny 11, albo też na ręce przełożonej klasztoru SS. Bernardynek, Matki Józefy Wierzbickiej, ul. św. Anny w Wilnie.

Wypadki i zdarzenia w Niemczech

niestra zebrał się zarząd główny stronnictwa niemiecko - narodowego (Hugenberga), ażeby rozważyć kwestje rozwiązania partji.

W godzinach wieczornych delegaci zarządu przyjęli zostali przez kanclerza Hitlera dla uzgodnienia z nim warunków rozwiązania partji. W wyniku audjencji ogłoszono komunikat biura prasowego partji narodowo - socjalistycznej, stwierdzający, że przywódcy „Frontu Niemiecko-Narodowego (Hugenberga) postanowili dokonać sami niezwłocznie jego rozwiązania, po uprzednim zawarciu przyjacielskiego porozumienia z kanclerzem Hitlerem.

Obecnie, poza ruchem narodowo - socjalistycznym (hitlerowskim) pozostaje w Niemczech tylko jedna partja, to jest centrum.

Wypadki i zdarzenia w Niemczech

BERLIN. PAT. — Minister połączonych resortów gospodarczych Hugenberg zgłosił na ręce prezydenta Rzeszy prośbę o dymisję. Decyzja zapadnie jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczoru. Uchodzą za pewne, że dymisja Hugenberga zostanie przyjęta.

W tym wypadku oczekują rozwiązania partji niemiecko-narodowej.

TYLKO DWIE PARTJE. BERLIN. PAT. — W związku ze zgłoszoną przez Hugenberga dymisją ze stanowiska mi-

W Austrii wciąż niespokojnie

PRZYJAŹN MA SWE GRANICE. WIEDEN. PAT. — Kanclerz Dollus oświadczył wczoraj na zgromadzeniu w Halle-Brunn, że Austria starała się zawsze żyć w przyjaźni z Niemcami. Kanclerz proponował wielokrotnie obecnemu rządowi niemieckiemu załagodzenie nieporozumień, nigdy jednak nie otrzymał odpowiedzi. Gotowość do przyjaźni ma jednak swoje granice w poczuciu godności własnej. Żądamy, by wobec nas zachowywano te same formy dyplomatyczne, które stosuje się do innych państw. — Kanclerz zaznaczył dalej, że przeciwko aktom terroru wystąpi rząd i całe społeczeństwo w Austrii z całą bezwzględnością.

polityczne zmuszane do ładowania i do odpowiedniego wylegitymowania się. PRZECIWKO POSŁOM NARODOWO - SOCJALISTYCZNYM.

WIEDEN. PAT. — Klub socjal - demokratycznych radców miejskich w Wiedniu uchwalili wnieść na najbliższe posiedzenie rady miejskiej względnie sejm wiedeński, które odbędzie się w piątek przedłożenie, anulujące mandaty 15 radców miejskich — narodowych socjalistów.

Skoro wniosek ten będzie uchwalony, wówczas także odpodną mandaty narodowo - socjalistyczne w Radzie Związkowej.

ZAMACHY NA PRZEWODY ELEKTRYCZNE. WIEDEN. PAT. — Wczoraj dokonane zostały w kilku miejscowościach Dolnej Austrii zamachy na międzyamiastowe przewody elektryczne, celem wywołania krótkiego spiecia. — Zamachy nie powiodły się. — Jednego sprawcę aresztowano.

Prasa rumuńska o unji gospodarczej BUKARESZA. PAT. — Prasa rumuńska lansowana już swego czasu przez Tarska komentuje z dużym zadowoleniem dzień na dziś tem większe szanse powo-konceptę utworzenia unji gospodarczej, że stosunki francusko - włoskie 6 państw naddunajskich, przysięgają inicjatywę w tym kierunku zabiegom ministra Titulescu w porozumieniu z ministrami Czechosłowacji i Jugosławii, czynno-nym ostatnio w Londynie. „Adeverul“ pisze, że koncepcja ta,

lansowana już swego czasu przez Tarska komentuje z dużym zadowoleniem dzień na dziś tem większe szanse powo-konceptę utworzenia unji gospodarczej, że stosunki francusko - włoskie 6 państw naddunajskich, przysięgają inicjatywę w tym kierunku zabiegom ministra Titulescu w porozumieniu z ministrami Czechosłowacji i Jugosławii, czynno-nym ostatnio w Londynie. „Adeverul“ pisze, że koncepcja ta,

było w pismach z byle powodu. Nie u-dzielał wywiadów, nie pozwalał się fotografować. To była jedyna rodzina w Stanach Zjednoczonych, która podczas uroczystego otwarcia sezonu w Metropolitan Operze nie udzielała prasie nazwisk osób, które siedziały w ich łoży. Kto zna stosunki panujące w towarzystwie New-Yorskiem — wie, jak wielką było to nie-przyzwyczajnością. Ale Morganowie kpili sobie z ludźmi, z otoczenia, z opinji publicznej. Bronili ich złota tarcza pieniądza. — Bankiera przeważano „Morgan Wspólny“. Był jeden przeciwko wszystkim. Inni milijarderzy amerykańscy patrzyli na rodzinę Morganaów krzywo. Zwolna przeciwko Domowi Morgana powstawał samorządnie zorganizowany front niechętnych, złożony z konkurentów, towarzystwa, prasy, sfer politycznych. Ludzie ci mogli przebaczyć mu wszystko, ale nie tej zbyt jaskrawo wyrażanej pogardy. — W ciągu lat ostatnich Morganowie żyli w atmosferze otaczającej ich nienawiści. Jednocześnie przeceniali bezpieczeństwo jakie dawały im miliardy dolarów. — Goljat i Dawid — tak mówią gazety amerykańskie o prokuratorze, który nieustraszenie występuje obecnie przeciwko Morganowi na Komisji Senackiej. Proku-

W WIRZE STOLICY

BILANS SZACHOWY Ameryka z 30-ma punktami zajela bezapelacyjnie 1-sze miejsce. Po raz drugi zdobyła złoty puhar Russela; młody Kaszdan i stary Marshall na pierwszych dwóch szachownicach byli parą extra-mistrzów, a na czwartej mieli takiego punchera jak Dake, który wygrał najwięcej partji i indywidualnie w pośród wszystkich uczestników zebrał najwięcej punktów.

Właśnie zabrakło nam takich Dake, Makarczyk i Appel na trzeciej i czwartej szachownicy zamalo wygrawali, remisowali ze słabymi przeciwnikami, tracili drogie cenne półpunkty.

Czesi z 37 i pół punkty zajęli drugie miejsce, pociechą im jest, że w ostatniej rundzie ostatniego dnia pobili Stanowców 2½:1½. Dziwny traf, że ostatniego dnia spotkały się dwie najsłabsze drużyny, powtórzyła się historia z Pragi, gdzie również ostatniego dnia myśmy walczyli z U.S.A. Tylko, że wtedy remis Przeciórki daby nam puhar, a teraz Czesi musieliby rozgromić Stany 3½:½, by wygrać im pierwsze miejsce. Tak wysokie zwycięstwo było niemożliwe.

Szwedzi, Węgrzy i my z 34-ma punktami podzieliłmy się trzecim, czwartym i piątym miejscem. Z wgrami wygraliśmy 2½:1½, (Tartakower I, Frydman, Appel i Makarczyk po ½), ze Szwecją zremisowaliśmy 2:2 (Tartakower i Regedziński po ½, Makarczyk I, Frydman O), możemy stwierdzić, iż w spotkaniu wręcz jesteśmy lepsi i od Węgrów i od Szwedów, ale zgubili nas nikt zwycięstwa ze słabymi zespołami. Oto kolejna lista naszych wyników, w nawiasie miejsce zajęte przez dane państwo:

- ze Szkocją (15) 3½:½ z Francją (8) 2½:1½ z Belgją (13) 2½:1½ z U.S.A. (1) 1:3 Lotwa (9) 2½:1½ Anglja (10) 2:2 Austria (6) 2:2 Danja (12) 3½:½ Włochy (11) 2:2 Litwa (7) 2:2 Węgry (3, 4, 5) 2½:1½ Szwecja (3, 4, 5) 2:2 Czechosłowacja (2) 1½:2½ Islandja (14) 4:0.

Dopiero zrywem ostatniego dnia wyrównaliśmy się nieco. Uderza niktoś zwycięstw miernotami, jak Belgja, Lotwa, Francja, remis z Włochami i Litwą. Przegralmy tylko z lepszymi od siebie.

Olimpiada w Folkestone była słabiej obsadzona niż poprzednie. Wielu mistrzów się nie stawiło, brak Rubinsztajna dał nam się bardzo we znaki, gdyby on grał konkurowalibyśmy o puhar, bez niego byliśmy zgory predestynowani na dalsze miejsce. Nasi młodzi są bezwzględnie zdolni, dobrze obkubieni teoretycznie zawodnikami, ale brak im tej iskry geniusza, która stwarza super -klase. Karol.

Święto śpiewacze w Tallinie



Dziewięty festival śpiewaczy Estonji zgrupował w Tallinie około 20.000 śpiewaków z całego kraju. Festival potrwa trzy dni. W uroczystości otwarcia festivalu wzięli udział: prezydent republiki estońskiej, oraz prezydent republiki lotewskiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i tysiące naszej publiczności. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z żeńskich ehorów, którego członkinie ubrane są w charakterystyczne piękne stroje ludowe.

Od Administracji Upredzamy naszym Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go lipca r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

Przed Targami Północnymi

Ostatnio zanotowano wzrost zainteresowania się targami. Kilkadziesiąt firm zgłosiło zamówienia na stoiska na III Targach Północnych.

Największe zainteresowanie wykazywały firmy reprezentujące przemysł włókienniczy.

Dobrze zapowiada się również dział przemysłu artystycznego i sztuki ludowej.

Dowiedujemy się, iż istniejąca od niedawna przy ul. Mickiewicza 11 spółdzielnia artystyczna buduje na terenie odkrytym w ogrodzie Bernardyńskim swój własny pawilon, zamierzając uruchomić biuro dekoracyjne stoisk.

Wobec wielkiego zainteresowania się eksporterów materiałami leśnymi w roku bieżącym hodajże najokazalej zaprezentują się na Targach Dyrekcja Lasów Państwowych, która poza stoiskiem w pawilonie głównym, wynajmując większy plac w terenach otwartych, gdzie skoncentrowane będą poszczególne gatunki drzewa eksportowego.

Jednocześnie z realizacją planów organizacyjnych we wszystkich przewidzianych działach targowych i Wystawy Liniarskiej rażą po stawiają się naprzód prace inwestycyjne i restauracyjne na terenach.

Pawilon główny jest już zarówno zewnątrz jak i wewnątrz odremontowany przy współudziale „Rotobud”.

Budowa pawilonu liniarskiego rozpocznie się w najbliższych dniach.

Pałestyna na Targach Północnych

Dyrekcja III Targów Północnych postawiła sobie za zadanie zainteresować wystawą szerszy ogół ludności Polski oraz krajów, których zainteresowanie sięga przemysłu i handlu polskiego.

Do tych w pierwszym rzędzie należy Palestynę, gdzie znajdują się obecnie dziesiątki tysięcy polskich Żydów. Wobec powyższego narodziła się Dyrekcja Targów stosunki ze sferami przemysłowymi, handlowymi i prasą w Palestynie. — Planowana jest również wycieczka z Pałestyny do Wilna w okresie trwania Targów. (K)

Propaganda lnu na Targach Północnych

Dr. Jagmin, organizator Wystawy Liniarskiej, opowiadał nam, iż Wystawa Liniarska w Wilnie, która rozpocznie się 10 września, a być może i dłużej, posiadać będzie pięć działów.

W I DZIALE NAUKOWYM zobrazowane zostaną wyniki prac naukowych z zakresu hodowli, uprawy i obrabiania lnu i konopi oraz z zakresu prac liniarskiej centralnej stacji doświadczalnej w Wilnie, jedynej w całej Polsce.

II DZIAŁ Wystawy będzie przedstawiał prace przy uprawie lnu, od momentu zasiewu, kończąc na młoceniu. W tym dziale zostanie urządzony m. in. konkurs za najlepszą słomę lnianą.

W III DZIALE przerobki lnu. Przedstawione będą sposoby przerobki słomy lnianej na włókno i spretowanie jej maszynami i narzędziami służącymi do wyprawy lnu. Znajdą tu również miejsce przerobki włókna lnianego, pochodzącego z całej Polski, ze specjalnym uwzględnieniem terenów Wileńszczyzny. I w tym dziale odbędzie się konkurs wyprawy włókna lnianego. W konkursie tym będzie mógł wziąć udział każdy rolnik, a prócz pieniężnych nagród będą rozdawane nagrody honorowe za najlepsze włókno lniane.

DZIAŁ IV da nam obraz całokształtu przedziałnictwa w lniactwie, łącznie z bieleniem i farbowaniem włókna lnianego, — wynobem sieci i powroźnictwem. W tym dziale poza przedziałnictwem i tkactwem zamontujemy również maszyny do wyprawy lnu. W tym dziale wystawimy również lniarskie narzędzia, które reprezentują — przeważnie fabrycznego pochodzenia lnu. Będzie tu również miejsce wystawy lniarskiej, która będzie miała charakter ogólny i obejmie wszystkie działy lniactwa. W tym dziale wystawimy również lniarskie narzędzia, które reprezentują — przeważnie fabrycznego pochodzenia lnu. Będzie tu również miejsce wystawy lniarskiej, która będzie miała charakter ogólny i obejmie wszystkie działy lniactwa.

KRONIKA wileńska

ŚRĘDA
Dzień 28
Ireneusza
Jutra
Pięta Pawła

Wschód słońca g. 2:45
Zachód słońca g. 7:57

PROGNOZA POGODY P.I.M. na dzień dzisiejszy:

W całej Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami i słabą wiatry, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju. Temperatura w ciągu dnia 19 stopni. — Chwilami porzywiście wiatry z kierunków zachodnich.

MIEJSKA.

— Ruch budowlany w Wilnie z rozpoczęciem sezonu był minimalny. Ożywił się dopiero w miesiącu czerwcu. Obecnie na terenie miasta buduje się 32 domy drewniane i 8 murowanych. Slaby ruch budowlany tłumaczy się tem, że o sobi wznoszące budowle nie mają możliwości zaciągania kredytów długoterminowych.

— Wybrukowanie zauka Dobroczyńskiego. Na skłucie starych mieszkańców zauka Dobroczyńskiego magistrat zdecydował się narzeczcie przebrukować małą tę uliczkę. Wczoraj roboty były już na ukończeniu, zaś dziś będzie się odbywał normalny ruch kołowy.

— Brak z kostki kamiennej. Roboty nad układaniem kostki kamiennej na skrzyżowaniu ulic Dominikańskiej, Niemieckiej, Wileńskiej i Trockiej zostały już zakończone. Ruch kołowy na tym odcinku zostanie wznowiony w najbliższym piątku. Wobec tego począwszy od dnia 30 bm. autobusy linii 3-ciej powrócą do dawnej swej trasy.

Układanie nowej jezdni na ul. Niemieckiej postępuje dość znacznie naprzód. Ze względu na brak dostatecznej ilości kostki, cała ulica Niemiecka, jak się dowiadujemy, wybrukowana narazie nie zostanie. Nowa jezdnia ułożona zostanie jedynie do ul. św. Mikolaja.

Całkowite zakończenie tych robót nastąpi po upływie trzech tygodni.

— Komisje sanitarne w dniu wczorajszym dokonały lotnych lustracji na terenie rynków wileńskich. Zlustrowano przeszło 100 wozów z nabiałem i artykułami spożywczymi, oraz kilkadziesiąt straganów z żywnością. W wyniku lustracji sporządzono 17 protokołów za nieprzebieżanie przepisów sanitarnych.

— Konferencja w sprawach sanitarnych. — Onegdaj w lokalu Starostwa Grodzkiego odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, policji i samorządu. Konferencja miała na celu uporządkowanie miasta pod względem sanitarnym. Poruszono szereg bolączek, uniemożliwiających dokładną kontrolę nad stanem zdrowotnym ludności. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o sprzedawców ulicznych, którzy przenoszą się z miejsca na miejsce, są zazwyczaj nieuczynni i najczęściej sprzedają towar w stanie pozostawiającym pod względem sanitarnym więcej niż wiele do życzenia. Niemniejszym rozsdnikiem chorób jest tajny uóój bycia, który w ostatnich miesiącach mimo energicznej z nim walki szerzy się na terenie Wilna w zastraszającym rozmiarach.

Zebrań na konferencji postanowili zastosować dotychczasowe sposoby walki z tajnym uóojem bycia i sprzedawców niestemplowanego mięsa. Organa policji otrzymają ściśle instrukcje współdziałania z kontrolerami miejskimi. Ponadto kary za tajny uóój będą znacznie bezwzględniejsze.

— Spęd była na targ miejski w ubiegłym tygodniu był liczeniejszy niż w poprzednim tygodniu. Spędzono na targ 1136 sztuk bydła. — Dla konsumpcji miejscowej zakupiono około 1000 sztuk, resztę zakupili pobliskie gminy pow. wileńsko-trockiego.

Ceny mimo słabego zapotrzebowania pozostają niemieńczone.

— Klinkier się przyda. Dowiadujemy się, że magistrat postanowił wreszcie użytkować klinkier, pozostały z robót szosolozycznych. Klinkier ten, jak wiadomo zgromadzony jest obecnie na ul. Wilekiej, tworząc tam istną barierę, która wywołuje zdziwienie u wszystkich zwiedzających Wilno wycieczkowiczów. Z klinkieru tego magistrat zamierza wyłożyć plac przy skrzyżowaniu ulic Łotockiej, Bakscy i Wilekiej.

Roboty mają być rozpoczęte w przyszłym miesiącu.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

— Park im. gen. Żeligowskiego. Dziś koncert Kwartetu Smyczkowego im. M. Karłowicza. Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności słyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza: Wanda Halka-Ledóchowska, pierwsze skrzypce, Aleksander Poleski drugie skrzypce, Mikołaj Doderonk altówka, Albert Katrz wiolonczela.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który się odbędzie w parku im. gen. Żeligowskiego we środę 28 czerwca o godz. 8-mej wieczór.

Udział w koncercie bierze znana śpiewaczka Walentyna Czuchowska (sopran), która odpiewa szereg arty operowych i pieśni.

Ceny biletów: wejściowe 40 gr., ulgowe 25 groszy.

BBWR. wobec uroczystości Świeta Morza

W związku z przypadającymi jutro ogólnopolskimi uroczystościami Świeta Morza Rada Grodzka BBWR wywaja ogólnych członków i sympatyków do masowego udziału w organizowanych przez Ligę Morską i Kolonjalną uroczystościach Dzień jutrzejszy winien wykażać, iż w społeczeństwie wileńskim istnieje solidarność w organizowaniu aktów, mających na celu zadokumentowanie powszechnego zrozumienia opinii społeczeństwa wobec doniosłych zadań i potrzeb państwowych.

Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników w mieście.

Zauważamy, że pisma warszawskie są już w Druskiemkach w godzinach rannych. Sprawę tę zbadaliśmy na miejscu. Ze względu na to, że wielu kuracuzów przebywa w Wilna, zwracamy się do Dyrekcji Poczt i Telegr. z apelem, aby sprawę tę, ku ogólnej wygodzie, zechciała uregulować.

— Prasa wileńska zbyt późno dociera do Druskiemki. Od czytelników pism wileńskich Druskiemka otrzymujemy listne zażalenia na zbyt późne dostarczenie przez Urząd Pocztowy dzienników wileńskich.

Pisma, wysłane z Wilna w godzinach rannych, docierają do Druskiemki dopiero o godz. 7 wiecz., czyli w 12 godzin od chwili ukazania się dzienników

